

**Oświadczenie złożone
przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego
i Wojciecha Skurkiewicza
na 80. posiedzeniu Senatu
w dniu 7 lipca 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ramach debat nad wspólną polityką rolną w Unii Europejskiej rozważana jest m.in. kwestia ograniczenia dopłat bezpośrednich dla wielkoobszarowych gospodarstw rolnych poprzez wprowadzenie górnego pułapu płatności, powyżej którego płatności by nie obowiązywały. Za wprowadzeniem górnego pułapu płatności opowiada się Komisja Europejska oraz Parlament Europejski, który w przyjętym w czerwcu br. raporcie Dess'a zaakceptował wprowadzenie górnego pułapu płatności. Tymczasem rząd polski w dokumencie z dnia 17 marca 2011 r., zawierającym konkluzje prezydencji węgierskiej, sprzeciwił się wprowadzeniu górnego pułapu płatności.

Mamy w związku z tym pytanie, które kierujemy do ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Czy stanowisko sprzeciwiające się ograniczeniom płatności dla wielkoobszarowych gospodarstw jest zgodne z polską racją stanu, biorąc pod uwagę fakt, iż na redukcji płatności dla największych gospodarstw mogłyby skorzystać małe i średnie gospodarstwa rodzinne? W kwestii znaczenia dopłat bezpośrednich dla małych gospodarstw chcielibyśmy ponadto zwrócić uwagę Pana Ministra na fakt, iż uprawy, które zazwyczaj są prowadzone w małych gospodarstwach, ze względu na to, że wymagają dużego nakładu siły roboczej nie tylko przy uprawie, ale i podczas zbioru, np. warzywa, ziemniaki jadalne, truskawki czy maliny, są objęte jedynie płatnością podstawową, w przeciwieństwie np. do zbóż, które są objęte stawką uzupełniającą, a zazwyczaj uprawiane są w dużych, wielkoobszarowych gospodarstwach. Naszym zdaniem kwestia ta wymaga rozważenia ze strony Pana Ministra w nowym okresie programowania, bowiem małe rodzinne gospodarstwa dłużej nie wytrzymają takiej dyskryminacji i przestaną prowadzić wiele upraw, które z punktu widzenia konsumentów i zapotrzebowania rynku polskiego są niezwykle cenne. Chodzi tutaj np. o warzywa, których de facto już nam brakuje na polskim rynku, a rolnicy są zniechęceni do ich uprawiania.

Dodatkowo prosimy Pana Ministra o dokładne wyjaśnienie, jakie jest Pana stanowisko w sprawie dopłat bezpośrednich, bowiem w konkluzjach prezydencji węgierskiej (dokument z dnia 17 marca 2011 r.) jest zapisane odejście od stawki jednolitej (ang. flat rate), który to dokument Pan Minister poparł. W pismach do posłów do Parlamentu Europejskiego apeluje Pan, by głosując nad raportem Dess'a, byli za stawką jednolitą. Czy takie zachowanie Pana Ministra oznacza, iż jest Pan „za, a nawet przeciw” jednolitej stawce płatności bezpośrednich? Czy znane są Panu Ministrowi stanowiska innych państw członkowskich, innych frakcji w Parlamencie Europejskim w sprawie flat rate? Prosimy o informacje w tym zakresie.

W związku z dalszym blokowaniem eksportu polskich owoców i warzyw do Rosji kierujemy do ministra rolnictwa i rozwoju wsi następujące zapytanie. Jakie działania w tym zakresie podjął minister rolnictwa i rząd wobec Komisji Europejskiej i szerzej na forum Unii Europejskiej, biorąc pod uwagę, że polscy przedsiębiorcy są także przedsiębiorcami unijnymi działającymi na jednolitym rynku europejskim i odpowiednie instytucje europejskie powinny bronić ich w kontaktach handlowych z krajami trzecimi?

Skąd wynikają dalsze opóźnienia w zniesieniu embarga dla polskich eksporterów, skoro w minionym tygodniu Rosja uzgodniła z Unią Europejską zdjęcie embarga dla wszystkich krajów Wspólnoty? Niektóre kraje jak Belgia, Holandia czy Hiszpania już eksportują do Rosji, ale wobec innych, m.in. Polski, embargo wciąż obowiązuje. Embargo, które jest niezasadne, bowiem do Polski zgodnie z zapewnieniami minister Ewy Kopacz nie trafiły zakażone bakterią *E.coli* nasiona z Egiptu. Strona rosyjska jako powód podaje przedstawioną przez Polskę błędną listę laboratoriów, które mają potwierdzać bezpieczeństwo produkcji warzywniej. Panie Ministrze, prosimy o wyciągnięcie konsekwencji służbowych wobec urzędników swojego resortu, bowiem przez ich błędy i niekompetencję polscy producenci owoców i warzyw tracą miliony. Hiszpania zapowiedziała, że będzie się starać o 80 milionów euro odszkodowania od Unii Europejskiej w związku z błędnym powiązaniem pochodzących z Hiszpanii produktów z zakażeniem bakterią *E.coli*. Jakie działania zamierza podjąć Pan Minister, by bronić polskich producentów?

Chcemy ponadto zapytać ministra rolnictwa, czy właściwe w tej sprawie jest podejmowanie dwustronnych kontaktów z władzami rosyjskimi, co pozwala tym władzom na izolowanie Polski w ramach Unii Europejskiej. Czy tego typu negocjacje dwustronne z Federacją Rosyjską, zamiast uruchomienia odpowiedniej interwencji instytucji Unii Europejskiej, nie powodują osłabienia pozycji Polski w relacjach handlowych z Rosją?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Wojciech Skurkiewicz